Tomasz Dariusz Mames

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie
Uniwersytet Jagielloński

Szkic do obrazu czasopiśmiennictwa mariawickiego lat 1907–1935 z perspektywy badań nad praktyką i ideologią oświatową Kościoła Starokatolickiego Mariawitów¹

Działalność oświatowa mariawitów była integralnie związana z rozprzestrzenianiem się ruchu i powstawaniem placówek tego wyznania². Po uruchomieniu drukarni w Łodzi, tj. od roku 1907, mariawici prowadzili akcję wydawniczą obejmującą, obok nielicznych publikacji książkowych, prasę o charakterze religijno-społecznym. Na uwagę zasługuje chociażby czasopismo „Mariawita” (ukazujące się w latach 1907–1914) wraz z dodatkiem „Wiadomości Mariawickie” (1907–1908). Po I wojnie światowej drukarnię przeniesiono do klasztoru w Płocku. Tym samym przy mariawickiej katedrze w tym mieście – Świątyni Miłosierdzia i Miłości – zorganizowano centrum wydawnicze Kościoła. W tym czasie mariawici wydają czasopisma „Królestwo Boże na Ziemi” (1927–1935), „Mariawicką Myśl Narodową” (1924–1925) czy dla młodzieży „Templariusza” (1933–1938), „Templariuszkę” (1934) oraz dziecięce piśmka „Dziecko Mateczki” i „Drużyna Mateczki”³.

¹ Tekst powstał w ramach projektu badawczego promotorskiego „Praktyka i ideologia oświatowa Kościoła Starokatolickiego Mariawitów (1906–1935)” ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (lata 2008–2010) – nr N N106 0425 34.

² Podstawę egzystencji kongregacji mariawickiej, podobnie jak i Kościoła mariawitów stanowią objawienia Marii Franciszki Kozłowskiej (1862–1921). Ostatnie edycje ich tekstu datują się na lata: 1967 (*Objawienia Mateczki*, Wydawnictwo Kościoła Katolickiego Mariawitów, Felicjanów), 1995 (Felixsa Magdalena Maria Franciszka Kozłowska, *Objawienia Dzieła Miłosierdzia (1893–1918)*, nakładem Zgromadzenia Mariawitów, Kraków) i 2007 (św. Maria Franciszka Kozłowska, *Dzieło Wielkiego Miłosierdzia*, wyd. III, Wydawnictwo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów, Płock). Na temat genezy i historii mariawityzmu traktują m. in. prace S. Rybaka (*Mariawityzm. Studium historyczne*, Warszawa 1992), K. Mazura (*Mariawityzm w Polsce*, Kraków 1991), E. Warchoła, a także T. Mamesa (*Mysteria Mysticorum. Szkice z historii i duchowości mariawitów*, Kraków 2009). Biografię założycielki prezentuje opracowanie S. Gołębiowskiego, *Św. Maria Franciszka Felixsa Kozłowska (1862–1921). Życie i dzieło*, Płock 2002.

³ Termin „Mateczka” odnoszony jest do założycielki mariawityzmu, Feliksi Marii Franciszki Kozłowskiej.

Prasa mariawicka zawierała nie tylko treści religijne, ale była nośnikiem bieżących informacji z zakresu rozwoju ruchu i jego doktryny, w tym działalności oświatowej. Choć dotychczas nie ukazała się monografia dotycząca historii oświaty mariawickiej, to na podstawie poszczególnych artykułów prasowych można zrekonstruować rozwój sieci instytucji oświatowych, jak i ideologię oświatową mariawitów. Innymi słowy prasa jest głównym źródłem informacji na ten temat, a krytyczne spojrzenie na konstruowaną przez mariawitów wizję oświaty pozwala na uchwycenie retoryki poszczególnych czasopism. Stąd powstaje pytanie o znaczenie prasy dla budowania obrazu działalności oświatowej ruchu, zakładanego jej wpływu na odbiorców instytucji oświatowych, a także kreowania w czasopiśmie wizerunku oświaty pozamariawickiej.

Pierwszą kwestią, jaką należałoby podnieść, jest pytanie o przyczynę rozwoju czasopiśmiennictwa mariawickiego. Już w okresie kształtowania się niezależnego wyznania mariawici zaczynają wydawać czasopismo zatytułowane „Mariawita. Czciciel Przenajświętszego Sakramentu”. Było ono na początku tygodnikiem (lata 1907–1910), który z czasem przekształcono w miesięcznik (1911 r.), a następnie w kwartalnik (1912–1914). Samo stwierdzenie, iż było to wówczas jedyne medium, za pomocą którego mariawici mogli przekazywać swoje idee oraz własną wizję historii Dzieła Wielkiego Miłosierdzia⁴, czy jego apologię, jest niewystarczające. „Mariawita” był nie tylko organem prasowym Związku Mariawitów Nieustającej Adoracji Ubłagania⁵, ale też i kontynuatorem kieleckiego czasopisma wychodzącego pod tym samym tytułem⁶. Nie jest też przypadkiem, iż w pracy redakcyjnej kieleckiego „Mariawity” zaangażowani byli kapłani należący do ukrytego wówczas Zgromadzenia Kapłanów Mariawitów. Po ekskomunice nałożonej na założycielkę M. Franciszkę Kozłowską i ministra generalnego mariawitów, o. M. Michała Kowalskiego (encyklika Piusa X *Tribis circiter*, 1906 r.), dotychczasowy „Mariawita” zmienił nazwę na „Jutrzenka”. Tym samym można mówić, że łódzki tytuł był kontynuatorem kieleckiego poprzednika. Stwierdzenie to jest o tyle istotne, że ukazuje łączność między tym, co „nowe” a tym, co „stare”. Podobna idea została zawarta w ekspozycji treści doktrynalnych: ukazanie, że nauka mariawitów jest ortodoksyjna

⁴ Określenie „Dzieło Wielkiego Miłosierdzia” jest stosowane wymiennie z pojęciem „objawienia Marii Franciszki Kozłowskiej”, czy „mariawityzm”.

⁵ Wspólnota wyznaniowa mariawitów, po wyłączeniu z Kościoła rzymskokatolickiego (1906 r.) funkcjonowała najpierw pod nazwą Związek Mariawitów Nieustającej Adoracji Ubłagania. Nazwa ta została wprowadzona przez konstytucję zakonne z roku 1904. W skład związku wchodziło Zgromadzenie Kapłanów Mariawitów (I reguły św. Franciszka), Zgromadzenie Sióstr Mariawitek (II reguły św. Franciszka), tercjarstwo (III zakon św. Franciszka) i bractwo adoracyjne (pozostali laicy). Związek mariawitów przekształcił się w Kościół wraz z konsekracją biskupią ministra generalnego mariawitów, o. Jana Marii Michała Kowalskiego (Utrecht 1909). Przyjęto wówczas nazwę Katolicki Kościół Mariawitów, którą ze względu na przynależność do unii biskupów starokatolickich, zmieniona na Staro-Katolicki Kościół Mariawitów (1911 r.).

⁶ Kielecki „Mariawita” był wydawany do 1906 r.

(a zatem „stara”) i zarazem przedstawiająca możliwość realizacji ducha franciszkańskiego ówczasie („nowość”). Owo *novum* nie jest wyprowadzane na zasadzie ewolucji. Chodzi tu raczej o rewolucję, której podstawą jest doktryna rekapitulacji, nakreślona przez Ireneusza z Lyonu.

Osobliwym periodykiem jest rocznik „Kalendarz Mariawicki”, który ukazywał się w latach 1908–1914. Prezentował on zestawienia ilościowe instytucji oświatowych prowadzonych przez mariawitów. Na podstawie roczników można prześledzić proces formowania się sieci instytucji oświatowych mariawitów. Informacje w nich zawarte zostały zebrane na podstawie danych z „Mariawity”. „Kalendarz” stanowił więc swoisty skorowidz wydarzeń z roku, który minął (np. rocznik 1908 zawiera informacje z roku 1907).

Odkrywanie „nowego” poprzez rekapitulację ku „staremu” stanowi oś zainteresowań „Wiadomości Mariawickich”. Stanowiły one tygodniowy dodatek do „Mariawity”, a w latach 1909–1914 samodzielne pismo wychodzące dwa razy w tygodniu. „Wiadomości Mariawickie” pozwalają nie tylko na spojrzenie na wizję historii mariawityzmu, ale także zawierają wykład ideologii oświatowej mariawitów. Warto zauważyć, że „Mariawita” w dziale „Dzieło Miłosierdzia” prezentował zasadniczo dane ilościowe dotyczące sieci instytucji oświatowych. „Wiadomości” tymczasem nie dość, że nie zadowalały się nimi, to nawet rzadko na ich szpaltach pojawiały się dane dotyczące rozwoju tych instytucji. Redakcja zwracała uwagę przede wszystkim na uzasadnienie działalności oświatowej.

Jeślibyśmy skupili się tylko na argumentacji odnoszącej się do praktyki oświatowej, umknęłoby nam to, co zdaje się być wyznacznikiem osobliwie mariawickiego sposobu patrzenia na wspomniane kwestie. Zdaniem mariawitów przestrzeń społeczna obejmuje trzy obszary życia – religię, oświatę i kulturę gospodarczą. Znamienne miejsce w tej triadzie zajmuje oświata, będąca łącznikiem między religią a kulturą gospodarczą. Dzięki oświacie człowiek poznaje doktrynę i otwiera się na działanie Boga. Człowiek prawdziwie wierzący, to znaczy miłujący Boga i bliźniego, odczuwa potrzebę oświaty. Innymi słowy religia determinuje uczestnictwo w oświacie (tzn. poddawanie się pracy oświatowej, jak i szerzenie oświaty), sama zaś oświata sprzyja rozwojowi cnót chrześcijańskich. Stanowiąc pomost między religią a kulturą gospodarczą, ukazuje, że bogacenie się jest możliwe dla każdego człowieka. Jednak nie tylko. Dążenie do podnoszenia własnego statusu materialnego jest obowiązkiem z tej racji, że każde działanie ma za podstawę miłość względem Boga i człowieka. Człowiek nie bogaci się więc dla siebie (podobnie jak nie dla siebie uzyskuje wykształcenie czy podnosi kwalifikacje), a dla społeczności.

Powstaje jednak pytanie o to, dlaczego właśnie „Wiadomości”, a nie „Mariawita”, przejmują rolę informowania o podstawach ideologicznych oświatowej działalności, czy też jej uzasadniania. Przyglądając się narracji prowadzonej na łamach „Mariawity”, w tym na przypisy poszczególnych cykli artykułów, można dojść do wniosku, że do jego lektury musiał zasiąść przygotowany

teologicznie czytelnik. Mając na uwadze strukturę społeczną wyznawców mariawityzmu (tzn. przede wszystkim proletariatu i ludność wiejską) dochodzimy do przekonania, że wśród wyznawców liczba odbiorców pisma musiała być znikoma. Stąd charakter apologetyczny tego periodyku zdawał się być nie tylko konieczny, ale także i wystarczający. Można przypuszczać, że z założenia czasopismo to miało być kierowane przede wszystkim do odbiorców spoza ruchu. Inną narrację spotykamy w „Wiadomościach”. Znajdujemy w nich artykuły religijne, dotyczące upowszechniania oświaty oraz szerzenia kultury gospodarczej. Przy czym, mając na uwadze sposób prezentacji tekstów dotyczących zagadnień gospodarczych, należałoby mówić raczej o oświacie gospodarczej. Praktyczne porady bądź odpowiedzi na konkretne pytania czytelników określały bardziej *praxis* aniżeli idee kultury gospodarczej mariawitów. Za takim założeniem przemawia fakt ich praktyki oświatowej. Sale zajęć, które były swoistymi szkołami praktycznymi, pozwalającymi uzyskać kwalifikacje rzemieślnicze, miały wymiar zarówno oświatowy, jak i gospodarczy. W związku z powyższym, w rozumieniu mariawitów, kultura gospodarza mogłaby być traktowana jako przestrzeń nie tyle pomiędzy oświatą a ekonomią, ile funkcjonującą zarówno wewnątrz przestrzeni edukacyjnej, jak i na jej obrzeżach. Albo inaczej: zależność kultury gospodarczej od oświaty należałoby ująć kategorią diafoniczności.

Konstatując powyższy wywód można śmiało powiedzieć, że potencjalnym odbiorcą „Wiadomości Mariawickich” był wyznawca mariawityzmu, któremu prezentowano nie tylko uzasadnienie takich a nie innych działań zwierzchników wspólnoty, ale także podawano instrumentarium, dzięki któremu można byłoby sprostać etosowi kreowanemu przez to czasopismo. Dodatkowo, zamieszczając teksty krótkich artykułów czy też listy do redakcji autorstwa wyznawców (a zatem odbiorców pisma), ukazywano „namacalną” osiągalność wyznaczanych celów. Nie było to oczywiście wyłączną domeną „Wiadomości”, lecz pojawia się także w późniejszych tytułach, a w szczególności w periodykach młodzieżowych z lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku⁷.

Nieco odmienną sytuację obserwować można w latach dwudziestych XX w., kiedy nakładem drukarni przy klasztorze sióstr mariawitek w Płocku ukazało się aż 9 czasopism⁸. Postaram się skupić na głównym ideowym piśmie –

⁷ Należy wyraźnie zaznaczyć, że autorstwo wielu tekstów poświęconych oświacie (szczególnie do roku 1914) trudne jest do ustalenia. Uważa się, że wśród duchowieństwa teksty te mogli pisać m. in. abp M. Michał Kowalski, bp M. Jakub Próchniewski, o. M. Jakub Łuszczewski, arcykapłanka M. Izabela Witucka-Kowalska, s. M. Kopystyńska, ks. M. A. Gostyński, s. biskupka M. Cherubina Przysiecka.

⁸ Były to czasopisma „Jednodniówka Maryawicka” (1924–1925), „Mariawicka Myśl Narodowa” (1924–1925), „Królestwo Boże na Ziemi” (1927–1935) z dodatkiem „Głos Prawdy” (1930–1935), „Templariusz” (1933–1935), „Templariuszka” (1934), „Dziecko Mateczki” (1934–1935), „Rankonte al la Suno” (1931). Trudno określić lata wydawania periodyku „Drużyna Mateczki”. Wiadomo również, że mariawici publikowali kalendarzyki kieszonkowe dla dzieci

„Królestwo Boże na Ziemi”. Czasopismo to, oprócz tekstów doktrynalnych, zawierało także artykuły o charakterze społecznym, przy czym treść społeczna albo wynikała z doktryny, albo była komentarzem do niej. Tytuł pisma nie był przypadkowy. Widać wyraźnie inspirację „Państwa Bożego” Augustyna z Hippony. Zresztą sama mariawicka idea Królestwa Bożego na Ziemi była artykułowana już w roku 1909⁹. W dwudziestoleciu międzywojennym, na bazie mesjanizmu, zwierzchnicy wspólnoty zaczynają kreślić kształt tegoż królestwa. Według mariawitów należy przygotować społeczeństwo na urzeczywistnienie się owej teokracji. Warto jeszcze raz uwypuklić tę osobliwość: dla mariawitów Królestwo Boże się urzeczywistnia, nie zaś przychodzi. Przyszła bowiem teokracja w sposób niewidzialny („Królestwo Boże w was jest”), a następnie przez mariawityzm ma się rozszerzyć na cały świat. Pochód Bożego *polis* jest ideą wspólną zarówno dla Augustyna, jak i arcybiskupa mariawitów, M. Michała Kowalskiego. Upatruje się w tym znamioną rolę Polski. Dotyczy to także współczesnej abp. Kowalskiemu rzeczywistości politycznej, Naczelnika Państwa, marsz. Józefa Piłsudskiego. Kształt polityczny „nowej” Polski Mariawickiej zostaje wyprowadzony z mesjanizmu mariawickiego¹⁰, a konkretyzując – z myśli Mickiewicza, Towiańskiego, Krasińskiego, Słowackiego, ale także Dantego Alighieri¹¹.

Urzeczywistnienie teokracji było dla mariawitów na tyle istotne, iż rozpoczęto szeroką akcję wprowadzania w życie reform arcybiskupa, których uzasadnienie doktrynalne zamieszczało omawiane czasopismo. Wraz z kolejnymi reformami, jak się wydaje, stwierdzono, że należy przygotować społeczność mariawicką, która byłaby zdolna „dać zacząć” dla odrodzenia ludzkości w duchu „nowych rzeczy”. Stąd też na lata trzydzieste XX w. przypada dynamiczny wzrost liczby czasopism wydawanych przy plockim klasztorze. Zastanawiające jest jednak, że wszystkie skierowane były do młodzieży lub dzieci. „Templariusz” był organem Męskiego Związku Młodzieży Mariawickiej, „Templariuszka” Żeńskiego Związku Młodzieży Mariawickiej, „Rankonte al la Suno” miłośników esperanto, „Dziecko Mateczki” kierowane było do dzieci w wieku wczesnoszkolnym, zaś „Drużyna Mateczki” była pismem dziecięcej organizacji

i młodzieży. Jak dotychczas nie udało się sprecyzować, czy zachowały się jakiekolwiek ich egzemplarze.

⁹ Z tekstu pierwszego listu pasterskiego bpa M. Michała Kowalskiego jasno wynika, że idea Królestwa Bożego na ziemi jest programowo wpisana w doktrynę Kościoła mariawitów: *List Pasterski O. Jana Marii Michała Biskupa Mariawitów*, Łódź 1910.

¹⁰ Pojęcie „mesjanizm” wydaje się zbyt ogólne, dlatego też posługuję się dookreśleniem „mariawicki”. Choć z podobnych przesłanek konstruowana jest myśl mesjanistyczna, np. Hoene-Wrońskiego czy filozofów utożsamiających się bądź to z Kościołem rzymskokatolickim, bądź narodowym lub też prawosławno-narodowym, do różnych dochodzi się wniosków. Dla mesjanizmu religijnego czy mistycyzmu mesjanistycznego dostrzeżenie tego problemu wydaje się istotne.

¹¹ Abp M. Michał Kowalski dokonał przekładu *Boskiej Komedii* Dantego. Książka ta ukazała się w Płocku w roku 1932 nakładem wydawnictwa mariawitów.

„Drużyny Mateczki”. Można zatem przyjąć, że „Królestwo Boże na Ziemi” przeznaczono dla odbiorców dorosłych, których należy pouczać, czy też którym trzeba wyjaśniać wprowadzanie „nowych rzeczy”. Nie sposób nie przywołać wersetu biblijnego o odrzuceniu starego kwasu, aby przyjąć to, co nowe, czyli doskonalsze. Młodzież natomiast powinno się wychowywać w duchu „nowych rzeczy”, to znaczy w doskonałości. Zasady postępowania Templariuszy to etyka oparta na Ewangelii, wyznawaniu przynależności do mariawityzmu i chlubienie się tym, punktualność, stosowanie się do statutu i uchwał, posłuszeństwo władzom związku, ofiarna i nieustanna praca nad sobą (nad wykorzenieniem nałogów), zwyciężanie przeszkód, rycerskość w obęjsiu z bliźnim, ciągle kształcenie umysłu w duchu mesjanistyczno-narodowym¹². Oznaczało to nie tylko stosowanie retoryki ukierunkowanej na kształtowanie tożsamości wyznaniowej (znamienna rola Mateczki, miłość do założycielki, wyjątkowość mariawityzmu), kształtowanie postaw patriotyzmu (podkreślanie „wybraństwa Polski”, kult marszałka Piłsudskiego i wieszczów narodowych)¹³, podnoszenia roli kultury fizycznej i umysłowej (gry umysłowe, zawody sportowe, zajęcia wyczynowe), a także podnoszenia kultury słowa (działalność literacka), muzycznej (działalność muzyczna) oraz wprowadzania do samokształcenia (kurs nauki dla samouków).

Charakterystyczny w organach prasowych Związku Młodzieży Mariawickiej jest dobór publikowanych poezji oraz prozy. Tematyka dotyczy albo mariawityzmu (religijna), albo też relacji mariawitów do Polski jako Ojczyzny (patriotyczna). Prezentowane są utwory autorstwa wybitnych pisarzy polskich (np. S. Żeromskiego – *Róża*¹⁴, J. Kasprówicza – *Od morza jesteśmy...*¹⁵ czy A. Świętochowskiego – *Niech się stanie światłość*¹⁶) oraz templariuszy (np. M. Niedzielskiego – *Templarjusz*¹⁷) i duchownych mariawickich (np. br. Augustyna [Gostyńskiego] – *W cieniu śmierci*¹⁸).

Chociaż ideologicznie „Templarjuszka” była tożsama z „Templarjuszem”, treść artykułów była skierowana do dziewcząt jako odbiorczyń pisma¹⁹. Cza-

¹² *Uroczystość ślubowania Członków Zarządów Templarjuszów i Templarjuszek w Cegłowie*, „Templarjusz” 1933, nr 7.

¹³ Wymowna jest rezolucja uchwalona w dniu „Święta Morza” przez Męską i Żeńską Centralę Związku Młodzieży Mariawickiej Templariusze na uroczystej Akademii ku czci Morza: „Oświadczamy, że jakiegokolwiek próby zamachu na całość granic Rzeczypospolitej spotkają się ze zdecydowanym oporem Narodu Polskiego. Krew naszą oddamy chętnie w obronie granic Ojczyzny. Tak nam dopomóż, Boże”. Za: *Uroczystość ślubowania...*

¹⁴ „Templarjusz” 1933, nr 2.

¹⁵ „Templarjusz” 1933, nr 3.

¹⁶ „Templarjusz” 1933, nr 7.

¹⁷ „Templarjusz” 1933, nr 2.

¹⁸ „Templarjusz” 1933, nr 4.

¹⁹ Więcej na temat problematyki kobiecej w mariawityzmie: M. Adamczyk, *Kobieta w Mariawityzmie*, [w:] *Kobiety i kultura religijna. Specyficzne cechy religijności kobiet w Polsce*, red.

pismo zawierało takie działy tematyczne, jak kronika kobieca, higiena, gospodarstwo domowe, a także artykuły z zakresu ideologii feministycznej (np. z historii rozwoju ruchu kobiecego w Polsce, czy *Współpracowniczki Marszałka Piłsudskiego*²⁰). Na uwagę zasługuje cykl artykułów poświęconych „templariuszce jako matce i wychowawczyni” autorstwa s. M. Cherubiny [Przysieczkiej?]. Według autorki należy wytworzyć wokół dziecka atmosferę pracy (rozumianej jako wkład w powszechny dorobek ludzkości), ideowości (czyli mieć na celu dobro bliźniego, a nie tylko swoje) i miłości. W tym względzie s. M. Cherubina umiejscawia refleksję wychowawczą w aspekcie społecznym²¹. Pisze: „Dzieci nie rozumują nad miłością, mogą tylko ją odczuwać”. Jeśli dziecko nie jest kochane, nie nauczy się ono miłości – to nauka uczucia przez doświadczenie. Podobnie i złe zachowanie dziecka nie powinno być ganione srogimi karami, takie postępowanie rodziców i wychowawców powoduje bowiem powstawanie w dziecku lęków. Panaceum jest miłość, która nie wyklucza jednakże posłuszeństwa²².

Czasopisma mariawickie kreśla, zresztą od początku istnienia tych wydawnictw, obraz oświaty pozamariawickiej. Mariawici wyraźnie oddzielali oświatę kościelną od państwowej. Uważano bowiem, że państwo może być gwarantem niezależności nauki. Innymi słowy – stosując retorykę mariawitów – dzięki opiece państwa nad szkolnictwem można będzie wyeliminować ciemnotę, zacofanie, zabobon i fanatyzm. Działalność oświatowa mariawitów miałyby jedynie wspierać państwową oświatę tam, gdzie jest to konieczne. Oświata kościelna, a konkretyzując rzymskokatolicka, prowadzi do skutków niepożądanych społecznie. Fanatyzm i szowinizm są wynikiem kształcenia w ośrodkach prowadzonych bądź też nadzorowanych przez duchowieństwo²³. Szczególnie nieprzychylnie wypowiadano się na temat jezuitów. Za przykład niech posłuży uwaga o jednym z rozdziałów podręcznika G. Gale do historii literatury: „o Skardze [czytać – przyp. T.M.] pobieżnie i krytycznie, bo to był straszny fanatyk – jezuita, jeden z grabarzy Polski”²⁴. Brak natomiast, co zastanawia,

J. Hoff, Rzeszów 2006; T. D. Mames, *Wybrane zagadnienia z teologii kobiety w mariawityzmie*. (tekst w druku: materiały pokonferencyjne „Kobieta w Kościele”, Uniwersytet Papieski w Krakowie).

²⁰ Artykuł ukazał się na łamach „Templarjuszki” 1934, nr 3.

²¹ S. M. Cherubina, *Wpływ otoczenia na wychowanie dziecka*, „Templarjuszka” 1934, nr 2. Autorka odwołuje się w artykule do poglądów L. Jeleńskiej oraz pracy Rusakowa *Dziecięcy uśmiech*.

²² S. M. Cherubina, *O potrzebie miłości w wychowaniu*, „Templarjuszka” 1934, nr 4.

²³ Wymowne są już same tytuły niektórych z artykułów, np. *Walka o szkołę we Francji*, „Wiadomości Mariawickie” 1910, nr 12 i nr 14; *Klerykalizm francuski wobec szkoły świeckiej*, „Wiadomości Mariawickie” 1910, nr 20; *Klerykalizm polski wobec szkoły*, „Wiadomości Mariawickie” 1910, nr 22.

²⁴ *Dział dla samouków*, „Templarjusz” 1933, nr 1.

szerszych odniesień do oświatowej działalności innych związków wyznaniowych.

Konkludując, czasopisma mariawickie pozwalają na opis jakościowy i ilościowy działalności i ideologii oświatowej tego wyznania. Niewątpliwie stanowią bogaty obszar dla eksploracji badawczych, wzbogacając tym samym prace o mariawityzmie o dodatkowe walory. Nie chodzi w tym tylko o to, by pozwolić źródłu mówić, lecz też o określanie np. dynamiki rozwoju sieci szkół, ochron, czytelní i innych instytucji oraz licznych organizacji oświatowych. Mało uwagi natomiast poświęcano dotąd narracji prowadzonej na łamach prasy mariawickiej. I właśnie z tej racji warto pokusić się, jeśli już nie o analizę kreowanej przez mariawitów rzeczywistości medialnej, to na pewno o pytania koncentrujące się wokół źródeł.